

## **15 listopada. XXXIII niedziela zwykła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31)\* Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

**(Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31)**

Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

**Psalm (Ps 128, 1b-2. 3. 4-5)**

REFREN: *Szczęśliwy człowiek, który służy Panu*

Szczęśliwy człowiek, który służy Panu  
i chodzi Jego drogami.  
Będziesz spożywał owoc pracy rąk swoich,  
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szcep winny  
w zaciszu twego domu.  
Synowie twoi jak oliwne gałązki  
dokoła twego stołu.

Tak będzie błogosławiony człowiek,  
który służy Panu.  
Niech cię z Syjonu Pan błogosławi  
i obyś oglądał pomyślność Jeruzalem  
przez wszystkie dni twego życia.

### **(1 Tes 5, 1-6)**

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. Kiedy bowiem będą mówić: «Pokój i bezpieczeństwo» – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

### **Aklamacja (J 15, 4a. 5b)**

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

### **(Mt 25, 14-30)**

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: „Podobnie jest z królestwem niebieskim jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: «Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem». Rzekł mu pan: «Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!» Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: «Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem». Rzekł mu pan: «Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!» Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: «Panie, wiedziałem, że jesteś człowiekiem twardym: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!» Odrzekł mu pan jego: «Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a

dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów»”.

### **Komentarz:**

Wspaniale nawiązał do przypowieści o talentach Jan Paweł II podczas spotkania z twórcami kultury i artystami, jakie miało miejsce w czerwcu 1991 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. Mówił mniej więcej tak: „Wyraz «talent» natrafia wśród twórców i artystów na żywy oddźwięk. Ale nie zapominajmy, że podstawowym talentem, jaki otrzymaliśmy od Stwórcy, jest nasze człowieczeństwo”.

Co ja robię z samym sobą? – to jest najważniejsze pytanie, jakie wynika z przypowieści o talentach. Otóż podstawowym sposobem pielęgnowania i pomnażania tego talentu jest wsłuchiwanie się w przykazanie miłości i wierność temu przykazaniu. Jak to wciąż przypomina nam Kościół: Człowiek jest jedynym stworzeniem na tej ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego. Dlatego nie zrealizuje człowiek inaczej swojego życia, niż poprzez bezinteresowny dar z samego siebie.

Wielkim talentem, z którego zdamy sprawę na Sądzie Bożym, jest również sakrament chrztu. Czy ja byłem wierny łasce chrztu? Czy pozwoliłem jej rozwijać się w moim życiu? Czy swoje życie układałem zgodnie z nauką Chrystusa? Na pewno na Sądzie Bożym przyjdzie nam się zmierzyć z tymi pytaniami.

Papież Pius XI w swojej encyklice o małżeństwie pisał, że talentem powierzonym przez Boga mężowi i żonie jest łaska sakramentu

małżeństwa. Niestety, niektórzy małżonkowie talent ten zakopali w ziemi i jest on w ich życiu talentem nieużytecznym. Małżeństwo wielu ludzi po ślubie kościelnym nie różni się od małżeństw ludzi niewierzących, a nieraz różni się na gorsze. Na pewno zdamy kiedyś sprawę z tego, jak wykorzystaliśmy Boże dary.

Ale talentem jest również powołanie do życia w samotności. Jeśli ktoś swoją samotność spędza w egoizmie albo w rozgoryczeniu, znaczy to, że swój trudny talent zakopał w ziemi i go nie wykorzystuje ku dobremu.

A przecież Bóg tak urządził świat, że różne dary, jakimi nas obdarza – również dary trudne – mają służyć ku dobremu.

*O. Jacek Salij OP*